

KSIĄŻKI MOJA MIŁOŚĆ



Agnieszka Lingas-Łoniewska, Joanna Turczyn, Andrzej,
Piotr Olszówka, Sylwia Szymkiewicz-Borowska, Katarzyna Pessel
Andrzej Pilski, Jolanta Kwiatkowska, Ewelina Staniszevska,

KSIĄŻKI
MOJA MIŁOŚĆ



zbiór opowiadań

wydany z okazji Światowego Dnia Książki 2011

© Copyright by:

Andrzej S. Pilski, Joanna Turczyn, Agnieszka Lingas-Loniewska, Sylwia Szymkiewicz-Borowska, Katarzyna Pessel, Jolanta Kwiatkowska, Piotr Olszówka, Ewelina Staniszevska, Andrzej

Korekta: Anna Wawrzyniak.

Redakcja: Agata Wiśniewska

Grafika i projekt okładki: Piotr Olszówka

ISBN 978-83-62480-82-1

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo

www.e-bookowo.pl

Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości

bez zgody wydawcy zabronione

Wydanie I 2011

SPIS TREŚCI:

WSTĘP	5
Lubimy książki	7
Pasażerka	11
W pogoni za mordercą	19
Światowy Dzień Książki	43
Uczeń czarodzieja	54
Zaklinaczka zła	58
Nawet gołębie popełniają samobójstwo	75

AGATA WIŚNIEWSKA

WSTĘP

Zbiór opowiadań „Książki Moja Miłość” powstał tak naprawdę z potrzeby serca. Dwa tygodnie przed Światowym Dniem Książki postanowiliśmy na naszym profilu na Facebooku wspólnie z innymi miłośnikami książek uczcić jakoś ten dzień. Jedną z propozycji było napisanie opowiadania. Ponieważ ciężko było nam wspólnie napisać jedno opowiadanie zachęciłam ludzi, by każdy z nich napisał jedno opowiadanie samemu lub z przyjaciółmi, rodziną czy znajomymi. Wtedy też zrodził się pomysł, by zbiór opowiadań wydać w formie e-booka. Opowiadań zebrano kilka o różnej tematyce, fabule oraz charakterze. Łączy je jednak coś wyjątkowego - motyw książki, który w każdym z tych opowiadań się przeplata.

W tym miejscu chciałabym również podziękować kilku osobom, bez których e-book by nie powstał. Na podziękowania zasługuje przede wszystkim wydawnictwo e-bookowo, które zechciało wydać opowiadania oraz: Anula Wawrzyniak, która zajęła się korektą, Monika Walas, Teresa Kucharska i Piotr Śliwiński, którzy wspólnie ze mną

profil na Facebooku prowadzą i dzięki którym społeczność ludzi kochających książki poszerza się. Podziękować chciałabym również Aleksandrowi Sowie, który dodał mi motywacji do tworzenia oraz wierzył, że projekt się uda oraz Piotrowi Olszówce, który stworzył piękną okładkę e-booka oraz napisał jedno z opowiadań.

Mam nadzieję, że zbiór opowiadań przypadnie Wam do gustu. Nie pisali go wyłącznie profesjonaliści, ale również osoby, które na łamach tego e-booka zadebiutują i mam nadzieję, że debiut ten Wam się spodoba.

ANDRZEJ S. PILSKI

LUBIMY KSIĄŻKI

– Życie jest pełne frazesów – oznajmił Andrzej, siadając wygodnie w fotelu i przyglądając się swoim niezbyt czystym stopom. – Mówi się, że poznać pana po cholewach. Czyli bez butów nie mogę być panem.

– Nie możesz – droczyłem się z nim. – Różnica między panem a chamem polegała na tym, że tego pierwszego było stać na buty.

– Ale to jest anachronizm – wzruszył ramionami. – Teraz każdego stać na buty. Za to nie każdego stać na obywanie się bez nich.

– Większość frazesów to anachronizmy – przyznałem.
– Powstały dawno temu, w innych okolicznościach, i są

JOANNA TURCZYN

PASAŻERKA

Wsiadłam do pociągu. Do odjazdu zostało jeszcze 10 minut. Fakt dwunastogodzinnej podróży w pociągu, bez możliwości zapalenia choćby jednego papierosa, wywoływał we mnie złość, choć wiedziałam, że najgorsze bywa zaledwie pierwsze 12 godzin. Złość, że wpadłam w sidła, złość i lęk, czy kolejny raz przegram. Walkę z nalogiem podjęłam równie nagle, jak nagle dostałam wiadomość od córki: „Mamo przyjedź, to ważne”.

Miejsce przy oknie czekało na mnie. W miarę czystym przedziale nie było żywej duszy. Rozgościłam się wygodnie, wyjęłam z plecaka colę i książkę – pochłaniacza nudy. Niedługo czekałam na pierwszych pasażerów. Weszło małżeństwo. Nagle powietrze w przedziale zamarzło. Od niego aż kipiało ze złości, ona – drżała z zimna. A ja, gdy-

AGNIESZKA LINGAS-ŁONIEWSKA

SYLWIA SZYMKIEWICZ-BOROWSKA

KATARZYNA PESSEL

W POGONI ZA MORDERCĄ

Wrocław-Gliwice-Katowice, kwiecień 2011

– Widziałyście to?! – wpadłam jak burza do ciepłego, jasno oświetlonego pomieszczenia.

Rzuciłam na stolik stos gazet i patrzyłam wyczekująco na reakcję którejkolwiek z przyjaciółek. Agnieszka podniosła wzrok znad ekranu laptopa, a Kasia wychyliła się zza regału z książkami. Śnieg na płaszczu zaczął się powo-

li topić, a ja tupałam stopą wyczekująco, licząc na reakcję dziewczyn. Pierwsza z szoku otrząsnęła się Agnieszka.

– Co ty tutaj robisz? Nie miałaś właśnie być w drodze do Warszawy? Rano zaczynają się targi! Skoro nie miałaś zamiaru jechać, trzeba było powiedzieć, któraś z nas z przyjemnością by cię zastąpiła! – Agnieszka zakończyła już delikatnie podniesionym głosem. Wokół zapanowała cisza i dopiero wtedy dotarło do mnie, że dziewczyny jeszcze nie zamknęły lokalu. Na kanapach pod ścianą, przy parujących napojach, siedzieli zaczytani w wybranych pozycjach klienci. No, może niezupełnie zaczytani, bo w danej chwili podejrzliwie spoglądali na właścicielki „Remedium”. Zaniepokojona Kasia podeszła do nas, rzuciła okiem na stos gazet, podniosła je i cicho powiedziała:

– Chodźmy do gabinetu, bo to chyba faktycznie poważna sprawa.

Agnieszka z ociąganiem podniosła się z ulubionego fotela, odstawiając laptopa na stolik. Po chwili zamknęły się za nami drzwi, a dziewczyny spojrzały na mnie wyczekująco.

JOLANTA KWIATKOWSKA

ŚWIATOWY DZIEŃ KSIĄŻKI

Światowy Dzień Książki jest jak najbardziej godny świętowania, a mnie świętowanie kojarzy się z kwiatami dla Jubilatki i dobrą zabawą. Dlatego do wirtualnego imprezowania wyciągnęłam z zeszytów zasuszone kwiatki, zbierane z różnych czasopismowych łąk, internetowych trawników i z opowiadających przy różnych okazjach, najczęściej maturalno-majowych, nauczycielskich „kwia-ciarni”. Przy świątecznej kawie poopowiadam trochę o literaturze, wykorzystując bardzo zrozumiałe słowa tych, którzy kształcą się w dziedzinie: „Co twórca miał na myśli?”.

PIOTR OLSZÓWKA

UCZEŃ CZARODZIEJA

Łukasz, uczeń czarodzieja Stanisława, poczekał aż mistrz odejdzie za wzgórze, następnie – zgodnie z jego poleceniem – starannie zamknął drzwi: najpierw na mały zamek, potem na średni, potem na duży... a na koniec założył jeszcze wielką sztabę, żeby mieć pewność, iż nikt nie będzie mu przeszkadzał.

A potem zaśmiał się na całe gardło i zatarł ręce z zadowolenia. Mistrz wyjechał na 2 dni, zostawiając trochę poleceń i plan pracy... który, przy odrobinie wysiłku, można było odbębnić w kilka godzin. Jedyne (i dość nowe) uczeń wielkiego maga miał cały dzień dla siebie... i swobodny dostęp do wszystkich czarodziejskich tajemnic.

EWELINA STANISZEWSKA

ZAKLINACZKA ZŁA

Rozdział I

Śmierć Eselli

– Nie! Nie możemy jej zabić! Nie powiedziała nikomu!
Boi się.

– Musimy to zrobić Abraksie! Widziała, jak zabijaliśmy
jej brata.

– Marvello! Czyś ty postradał wszelkie zmysły?! Jest
ostatnią następczynią tronu! Podwojono strażę, pilnują
jej jak oka w głowie!

– Zabijemy ją! Jeśli prawda wyjdzie na jaw pierwsza, powiesz nas, a nasze głowy zawisną na królewskim dziedzińcu!

– Nie zabiję tak pięknej istoty... Jej czysta krew nie splami mych rąk.

– Jesteś głupcem Abraksie! Zawiśniesz razem z innymi, którzy sprzeciwili się królowi!

– Twa dusza konać będzie w piekle, Marvello!!!

Blask świec rozjaśniał ciemną komnatę księżnej Eselli. Melodia jej głosu rozkochiwała w sobie mgły, tańczyły szare cienie. Siedziała na łóżku, zgrabnie rozczesując palcami włosy. Zamyślona, patrzyła na stare jak mury tego zamku drzewo, przywołując w duszy obraz swego ukochanego. Jej myśli krążyły po komnacie. Dźwięk harfy dobiegającej z komnaty głównej powoli zanikał. Wybiła północ... Nastąpiła cisza... Zamknęła oczy...

– Nie!!! Błagam, Marvello, nie zabijaj mnie! Błagam, o litościwy!

– MILCZ, KOBIETO!

ANDRZEJ

NAWET GOŁĘBIE POPEŁNIAJĄ SAMOBÓJSTWO

– Pieprzyć to.

Krzesło rąbnęło w podłogę. Chłopak wstał. Trzasnął drzwiami. W jasnym od słońca pokoju kiwała się łysa czaszka starca...

– Kretyn – westchnął profesor zza biurka.

Po chwili za plecami wychodzącego huknął baryton:

– Następny! – krzyknął stary.

Miał się nie odwracać. „Ale co tam!”, pomyślał.

Zgrabna blondynka w białej koszuli z obfitym dekoltem przebyła korytarz, zbliżyła do drzwi, z których wyskoczył Jareczek. Jakby nikt nic nie widział. Każdy, kto stał w korytarzu przed drzwiami, zajęty był sobą. Mieli gdzieś, że ktoś wyszedł po dwóch minutach z obrony. Że zmarnował pięć lat studiów. Że w ostatnim momencie postanowił zrezygnować. Nie zdał. Zresztą... Jareczkowi i tak po prostu przestało zależeć.

Samolot odlatywał za 2 dni. Miał 2 dni na zamknięcie 25 lat życia. 2 dni, żeby zapomnieć.

1.

– Chodź, synku, na obiad – zachęciła matka.

Stół. Talerze. Jedzenie na stole.

– Jesteśmy z ciebie dumni. Musisz to wiedzieć – rzekł ojciec. – No! A teraz mów. Jak ci poszło? Co ty taki smutny?

Autorzy:

„*Lubimy Książki*” – Andrzej S. Pilski – miłośnik meteoratów, astronomii i bosych wędrówek.

„*Pasażerka*” – Joanna Turczyn – mieszka w niewielkiej miejscowości – Złocieniec. To urokliwe miasteczko położone wśród lasów i jezior. Tu każdy każdego zna, obcego poznasz, gdy nie powie dzień dobry...

„*W pogoni za mordercą*” – Agnieszka Lingas-Łoniewska - pracuje w finansach, od trzech lat pisze książki, czyta i recenzuje, kocha zwierzaki i ostrego rocka.

Sylwia Szymkiewicz-Borowska – zawodowo zarządza systemami informatycznymi, prywatnie zarządza domem, wydatkami i osobistym blogiem recenzenckim.

Katarzyna Pessel – na co dzień zajmuję się liczbami i projektami, a w ramach czasu wolnego bawię się słowami – czyli czytam książki i piszę o nich

„Światowy Dzień Książki” – Jolanta Kwiatkowska – autorka książek "Jesiennego Koktajlu", "Tak dobrze, że aż źle" i "Kodu emocji". W maju wyjdzie jej kolejna książka "Rozsypane wspomnienia".

„Uczeń czarodzieja” – Piotr Olszówka – urodził się w 1970 roku. Ukończył polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. autor komiksów i ilustrator. Współpracuje ze "Świerszczykiem" – jako autor bajek i komiksu "Bartek i Chlorofil" – jednego z najdłużej wychodzących w Polsce komiksów dziecięcych. Wydał "Morrigan" – pierwszy zbiór historii z cyklu "Królewskie Psy".

„Zaklinaczka zła” – Ewelina Staniszevska – Obecnie zamieszkała w Gdańsku, Informatyk. Każda wolną chwilę poświęca na rozwijanie swoich pasji. Począwszy od grafiki komputerowej, muzyki lat 80 oraz gotyckiej, celtyckiej, poprzez tuning samochodowy, a kończąc na książkach świata fantasy. Najbardziej cenioną pisarką jest dla niej Andre Norton.

„Nawet gołębie popełniają samobójstwo” – Andrzej – 30 lat, obecnie bezrobotny, dorywczo zajmuje się fotografowaniem, głównie wesel. Urodzony w Lesznie, mieszka w Poznaniu. Ukończył studia w Poznaniu – Turystykę i rekreację na UAM.

Partnerzy:

Ireneusz Wis: www.blurppp.com/blog

Piotr Ziomber: www.pisanyinaczej.blogspot.com

Monika Walas: www.wswiecieksiazek.blogspot.com

Wiśniewska Agata: www.ksiazkowe-recenzje.blogspot.com

Piotr Olszówka: www.wujek-piotrek.blogspot.com

Kasia Pessel: www.takijestswiat.blogspot.com

Sylwia Szymkiewicz-Borowska:
www.slowaduzeimale.blogspot.com

Agnieszka Lingas-Łoniewska: www.agnesscorpio.pl